

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2024.36.9

Anna Pajdzińska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, Polska

ORCID: 0000-0002-0321-2485

e-mail: anna.pajdzinska@mail.umcs.pl

Wojciech Chlebda – etnolingwista

Wojciech Chlebda as an Ethnolinguist

Abstract: The article presents the ethnolinguistic research of Wojciech Chlebda (1950–2022), an eminent linguist, Polish and Slavic philologist. Attention is paid to the main lines of his research, including original insight and ideas he proposed relating to mental geography, collective linguistic memory and non-memory, as well as lexicography as a means of national self-identification.

Keywords: linguistic worldview; mental geography; collective linguistic memory; non-memory; lexicography; national self-identification

Rok 2022, rok ciągle trwającej pandemii covid-19 i zbrodniczej napaści Rosji na Ukrainę, był dla naszego środowiska dramatyczny w jeszcze jednym wymiarze: straciliśmy dwie niezwykle ważne osoby, wybitnych językoznawców-etnolingwistów – 7 lutego odszedł na zawsze Jerzy Bartmiński, 1 października Wojciech Chlebda. Twórcy lubelskiej szkoły etnolingwistycznej został poświęcony artykuł we wcześniejszym tomie stworzonego przezeń pisma (Niebrzegowska-Bartmińska 2022), w tym pragniemy wspomnieć nasze bliskie, serdeczne, ważne naukowo związki z uczonym opolskim. Profesor Chlebda miał rozległe zainteresowania, prowadził badania m.in. z zakresu frazeologii, leksykologii i leksykografii, teorii i praktyki przekładu, onomastyki, socjolingwistyki, aksjologii, tworzył słowniki dwujęzyczne. Ale jako dojrzały już uczoney, zaczynając wykład inauguracyjny na swoim macierzystym wydziale, powiedział:

[...] jestem językoznawcą, etnolingwistą, czyli przedstawicielem dyscypliny zajmującej się językową stroną wielkich konstruktów mentalnych – językowych obrazów świata, tożsamości zbiorowych, pamięci wspólnotowych (Chlebda 2016).

Ta autocharakterystyka, jednoznaczne przypisanie siebie właśnie do tej dyscypliny, a także głębokie przekonanie, że etnolingwistyka może stanowić zwornik nauk humanistycznych (Chlebda 2012a, b) nakazują, by – nie zapominając o wielonurtowości badań Wojciecha Chlebdy¹ – dokładniej się przyjrzeć jego dokonaniom etnolingwistycznym.

W tym zakresie pracy naukowej początek stanowiło zaproszenie go do udziału w przygotowaniu drugiego tomu *Encyklopedii kultury polskiej XX wieku*². Redaktor tomu, Prof. Bartmiński, dobierał autorów, kierując się nie tylko ich wiedzą o współczesnej polszczyźnie, lecz również sposobem postrzegania języka, powstające dzieło miało bowiem „pomóc Czytelnikowi zrozumieć, czym jest język jako narzędzie, część i wartość kultury narodowej” (Bartmiński 1993: 13). Twórca koncepcji frazeologii stawiającej w centrum podmiot mówiący (Chlebda 1991) świetnie się do tego zespołu nadawał.

Wstępne wersje artykułów encyklopedycznych były dyskutowane w latach 1985–1992 podczas posiedzeń konwersatorium „Język a kultura”. Od tego czasu zaczęliśmy coraz częściej się spotykać z Wojtkiem na konferencjach – w Kazimierzu, Karpaczu, Lublinie, Puławach, Opolu, Warszawie (i w wielu innych miejscach, także za granicą). Współpraca stawała się coraz ściślej-sza. W 2001 roku powstało międzynarodowe Konwersatorium EUROJOS, którego celem było badanie języków słowiańskich w okresie transformacji, zwłaszcza utrwalonych w nich wartości – rdzenia kultury. Prace te nabrały dynamiki po utworzeniu dwóch komisji etnolingwistycznych: krajowej, w ramach Komitetu Językoznawstwa PAN (2003), i międzynarodowej, powołanej przez Międzynarodowy Komitet Sławistów podczas XIV Międzynarodowego Kongresu Sławistów w macedońskim Ochrydzie (2008). Na czele obu komisji stanął Prof. Bartmiński, a w ich skład wszedł Prof. Chlebda. Na wspomnianym Kongresie przedstawili oni program porównawczych badań nad obrazami świata w językach słowiańskich. Po afiliowaniu Konwersatorium przy Instytucie Sławistyki PAN w Warszawie obu uczonych wybrano do Rady Naukowej Konwersatorium, a Wojciech Chlebda został jej wiceprzewodniczącym. W 2009 roku był organizatorem pierwszego spotkania metodologicznego

¹ Próbowałam ją zarysować w innym miejscu, zob. Pajdzińska 2023. Gdy pisałam oba artykuły, nie miałam jeszcze możliwości zapoznania się z rozprawą Czachur, Wójcicka 2023, dotyczącą problematyki pamięci i niepamięci, tak ważnej dla Prof. Chlebdy (szczególnie w ostatnim okresie życia).

² Wcześniejsze były lubelsko-opolskie kontakty sławistyczne, zwłaszcza dotyczące zagadnień szeroko rozumianej frazeologii.

„Etnolingwistyka a leksykografia”, którego efektem stał się tom zbiorowy pod tym samym tytułem (2010). Rok później opolski badacz został członkiem Rady Redakcyjnej „Etnolingwistyki”³.

Istotnym wsparciem dla Konwersatorium było uzyskanie grantu NPRH „Metody analizy językowego obrazu świata w kontekście badań porównawczych” (2012–2015). Realizacją projektu kierował Prof. Bartmiński, wykonawcami byli: dr Iwona Bielińska-Gardziel i prof. Chlebda. Działania naukowe przebiegały dwutorowo. Intensywnie dyskutowano na tematy metodologiczne, starając się wypracować maksymalnie precyzyjne narzędzia badawcze, terminologię, porównywalny zestaw źródeł i sposób definiowania znaczeń. Jednocześnie testowano to instrumentarium pojęciowe, rekonstruując fragmenty JOS utrwalone w polszczyźnie i w innych wybranych językach, ważnym celem było bowiem opracowanie *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów*, poświęconego narodowym konceptualizacjom: DOMU, EUROPY, PRACY, WOLNOŚCI i HONORU. W pracach grantowych udział wzięło 76 osób z 16 krajów, w pracach nad *Leksykonem* 57 osób, reprezentujących prawie wszystkie kraje słowiańskie i kilka pozasłowiańskich. Rezultaty prac przedstawiane były na roboczych spotkaniach i międzynarodowych konferencjach oraz publikowane w „Etnolingwistyce” i w tomach „czerwonej serii” Instytutu Filologii Polskiej UMCS. W obu aspektach – teoretycznym i analitycznym – dokonania Wojciecha Chlebdy nie da się przecenić. Prof. Bartmiński znalazł w nim intelektualnego partnera, o czym świadczą nie tylko przywołane fakty, lecz także wspólne publikacje (Bartmiński, Chlebda 2008, 2009, 2013, 2018; Abramowicz, Bartmiński, Chlebda 2011) oraz powierzenie mu redakcji jednego z pięciu tomów *Leksykonu*, stwarzającego odmienne problemy niż pozostałe, dotyczącego bowiem konceptu EUROPA. To, jakie treści się kryją za onimem *Europa*, jedyną nazwą własną wśród językowych wykładników wybranych konceptów⁴, frapowało opolskiego badacza jeszcze przed podjęciem prac nad *Leksykonem*. Już pod koniec ubiegłego wieku przedstawił zarys polskiej geografii mentalnej (Chlebda 1997), rok później opublikował artykuł *Kilka słów o Europach i innych mentalnych kontynentach*. Jego autorskim wkładem do etnolingwistyki było właśnie dostrzeżenie konieczności badania znaczeń, społecznie związanych z nazwami własnymi, zwłaszcza geograficznymi. Przekonująco pisał:

³ Warto przypomnieć, że od 2004 roku, czyli od t. 16., pismo jest organem Komisji Etnolingwistycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów.

⁴ WOLNOŚĆ i HONOR są „czystymi” abstraktami, PRACA też jest pojęciem abstrakcyjnym, u jego podstaw leżą jednak konkretne, często fizyczne czynności i działania. Struktura konceptu DOM jest bardziej złożona – jak pokazują analizy, można wyróżnić cztery podstawowe składowe: ‘budynek’, ‘rodzina’, ‘zamieszkiwanie’ i ‘funkcja’.

Nie mogąc sprostać rzeczywistości samej-w-sobie, tworzymy z naszych wyobrażeń Rzeczywistość Dodatkową, „rzeczywistość drugą”. Wypełniamy ją stworzonymi przez siebie konstruktami mentalnymi, których zawartość programuje całą naszą działalność, których treść więc nie jest dla nas obojętna. Skoro przestrzeń mentalna jest dla człowieka przestrzenią realną, w której żyjemy i działamy, to mapa mentalna staje się swoistym wymiarnikiem ludzkiej przestrzeni egzystencjalnej. Leży więc w naszym życiowym interesie, byśmy ukrytą za nazwami zawartość konstruktów mentalnych tych map poznali możliwie dokładnie – bo między innymi od tego zależy miejsce, jakie zajmować będziemy w realnej przestrzeni egzystencjalnej (Chlebda 2002: 24–25).

Uczony nie tylko postulował tego rodzaju badania⁵, lecz także swoją koncepcję map mentalnych uszczegóławiał – i to w dwojaki sposób: poprzez doprecyzowanie teorii oraz poprzez eksplikowanie treści stereotypowo wiązanych z geograficznymi nazwami własnymi i ich derywatami⁶, co przyczyniało się do poznawania obiektów owych map. Podkreślał, że mapy mentalne mają charakter wybiórczy i nacechowany, gdyż dana grupa (narodowa, społeczna, światopoglądowa, pokoleniowa itp.) wielu obiektów realnych nie bierze pod uwagę, tym zaś, które uwzględnia, przypisuje określone cechy i – co niezwykłe – wartości.

Narodowa mapa mentalna jedne kontynenty wyolbrzymia, inne pomniejsza, jedne kraje dostrzega i faworyzuje, inne ledwo zauważa lub pomija [...] niewielkim zagubionym miejscowościom nadaje rangę większą niż niejednej stolicy dużego kraju, zmienia zarysy regionów, łączy poziomiami punkty, które na mapach geograficznych w żaden sposób się nie łączą, a większości punktów zaznaczonych na mapach geograficznych po prostu w ogóle nie dostrzega (Chlebda 2002: 15).

Na równi z obiektami realnymi mogą być traktowane obiekty nierealne, jak np. *Mława* vs. *Pipidówka* czy *Obrzydłówek*. Podobieństwo bądź przeciwieństwo przypisywanych cech i wartości pozwala łączyć obiekty map mentalnych, a układ powstających linii będzie daleki od występującego na mapach geograficznych lub politycznych. Mapy mentalne są historycznie zmienne: określone obiekty pojawiają się na nich w określonym czasie, np. *Bruksela* w sensie ‘stolica (jednoczącej się) Europy’ zaistniała w świadomości Polaków dopiero w latach 90. XX wieku, opozycja *Lublin – Londyn* (zasadzająca się na przeciwstawieniu: ‘narzucona zależność polityczna, zniewolenie, brak demokracji’ – ‘kontynuowanie tradycji przedwojennej, suwerenność, demokratyczność’) po roku 1944; komponenty map i ich konfiguracje mogą z nich również zniknąć, ponieważ zmienna w czasie jest także umiejętność

⁵ Należy chociaż wspomnieć o tym, że zainicjował również badanie rosyjskiej mapy mentalnej, zob. Chlebda 2000.

⁶ Zarówno derywatami słowotwórczymi, typu: *europajskość*, *antyeuropa*, jak i semantycznymi, np. *druga Jałta*, *nowy Afganistan*, *polskie Alpy*.

ich odczytywania. Przykładowo dla młodych Polaków coraz częściej niezrozumiałe są ironiczne określenia *Demoludy* czy *Enerdówek*⁷, nie mówiąc już o wymienionej opozycji. Mapy mentalne stanowią zatem „składniki kodu kulturowego pożytkowanego przez wspólnotę komunikacyjną danego miejsca i czasu” (Chlebda 2002: 21). W przestrzeni dyskursu społecznego współlistnieją różne mapy – krzyżują się ze sobą, dopełniają lub zupełnie rozchodzą. Ich zawartość zależy od tego, jakie osoby tworzą poszczególne wspólnoty. Istotnymi cechami mogą być: wiek, wykształcenie, zawód, status społeczny, światopogląd, wyznawany system wartości. Może być nawet tak, że z tymi samymi onimami lub ich derywatami różne grupy użytkowników języka wiążą antonimiczne treści i diametralnie różne wartościowania. Badacz przekonująco pokazał to, analizując operowanie „wyrazami *Polactwo*, *polskość*, *polski*, *polskojęzyczny*, nawet *Polska*, a także wyrazami tworzącymi europejski krąg tematyczny”. Okazało się, że „weralizują one dwie przeciwstawne wiązki cech i wartości, obsługując dwie przeciwstawne sfery jednego politycznego dyskursu ogólnego” (Chlebda 2007a: 97)⁸.

Profesor Chlebda ubolewał, że polska leksykografia, która programowo nie uwzględnia nazw własnych, a ich derywaty definiuje w sposób „doskonale nic niemówiący”, np. tautologicznie lub metonimicznie (zob. Chlebda 1998: 55, Chlebda 2002: 22–23, Chlebda 2010d: 86–88, Chlebda 2014b), nie przyczynia się do poznania treści i wartości z owymi nazwami wiązanych, do poznania polskiej mapy mentalnej. Był przeświadczony, że wyeksplikowaniu tych sensów może służyć synteza trzech podejść: definiowania klasycznego, kontekstowego i kognitywnego, co zilustrował, przedstawiając treści aktualizowane w polskim dyskursie politycznym za pomocą wyrazów *Europa* i *europejskość* (Chlebda 2010d: 97–98; o *europejskości* też Chlebda 2008a). Do problematyki adekwatnego przedstawienia konceptu EUROPA badacz

⁷ Pierwszy wyraz to potoczna nazwa krajów tzw. demokracji ludowej, czyli państw uznawanych przez ZSRR za socjalistyczne, od Związku Radzieckiego uzależnionych politycznie. Jednym z takich krajów, powstałym z terenów radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, była Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), potocznie nazywana *Enerdówkiem* lub *Dedeerem* (skrótowiec od niemieckiej nazwy *Deutsche Demokratische Republik*), aby odróżnić to państwo od „prawdziwych” Niemiec, wolnej i demokratycznej Niemieckiej Republiki Federalnej (NRF). NRD była zasobniejsza materialnie od Polski, ale dużo bardziej zniewolona wewnątrz i zewnątrz, więc wprawdzie rozwijała się tzw. turystyka handlowa, lecz Polacy uważali swój kraj za lepszy, Niemcy Wschodnie traktując protekcjonalnie.

⁸ Doszedł wówczas do smutnego wniosku: „świadczy to o uformowaniu się w ramach dyskursu jednego społeczeństwa dwóch antagonistycznych systemów pojęciowo-aksjologicznych utrudniających, a czasem wręcz uniemożliwiających Polakom wzajemne rozumienie się i współdziałanie” (Chlebda 2007a: 98). Niestety, mimo upływu lat słowa te nie straciły nic na aktualności.

wrócił we wprowadzeniu do redagowanego przez siebie tomu *Leksykonu* – w obszernym studium *Europa w trzynastu obrazach* (Chlebda 2018a), a wraz z Jerzym Bartmińskim podjął próbę odtworzenia językowo-kulturowego obrazu Europy, wykorzystując bogaty materiał danych systemowych (w tym słownikowych), tekstowych (uwzględniający różne ideowo polskie dyskursy publiczne) i ankietowych (Bartmiński, Chlebda 2018).

Oprócz koncepcji geografii mentalnej polska etnolingwistyka zawdzięcza Wojciechowi Chlebdzie podjęcie badań nad pamięcią / niepamięcią zbiorową (wspólnotową) (Chlebda 2007b, 2011, 2012c, 2014a, 2018b, 2019a,b,c, 2020, 2022a,b,c). Uznał to za szczególnie istotne pod koniec XX wieku, gdy w Europie Środkowej i Wschodniej radykalnym zmianom polityczno-ekonomicznym towarzyszyły nie mniejsze przemiany społeczno-kulturowe, a w przestrzeni dyskursu publicznego do głosu doszły – po zniesieniu cenzury i monopolu informacyjnego państwa – relacje o przeszłości odmienne od panujących dotąd oficjalnych wersji historii i historiozofii. Badanie skomplikowanej problematyki pamięci stanowiło niejako konsekwencję traktowania etnolingwistyki jako jednej z nauk o tożsamościach zbiorowych (Bartmiński, Chlebda 2008: 11). Ponieważ podstawą tożsamości zbiorowej jest pamięć i – co dla uczonego było oczywiste od początku – niepamięć zbiorowa, fenomeny te powinny być również obiektami analizy etnolingwistycznej. Pamięć zbiorowa jest jeszcze ściślej związana z językiem⁹ niż pamięć indywidualna, w wypadku której budulcem i substancją bywają nie tylko elementy językowe, lecz także obrazy, dźwięki, zapachy, wrażenia smakowe i dotykowe. Język odgrywa fundamentalną rolę w procesach zapamiętywania, porządkowania treści pamięci i ich relacjonowania, nie znaczy to jednak, że treść relacji o zawartości pamięci jest tożsama z treścią pamięci samej w sobie, gdyż

⁹ I to właśnie fakty językowe, a konkretniej – liczne połączenia wyrazowe typu: *pamięć społeczna, historyczna, lokalna, stłumiona, odzyskana, implanty pamięci, nośniki pamięci, pamięć ofiar, rewanż pamięci, polityka pamięci, wspólnota pamięci, pamięć podzielona, konfrontacja różnych pamięci narodowych*, funkcjonujące w polskim dyskursie publicznym w wymienionym okresie, były dla badacza przesłanką, by zająć się problematyką pamięci zbiorowej. Połączenia te postrzegał jako „próbę zbudowania możliwie precyzyjnego aparatu pojęciowo-terminologicznego, skutecznego w mówieniu o zjawisku w naszej przestrzeni stosunkowo nowym, a społecznie doniosłym” (Chlebda 2011: 90). Za terminologizacją przemawia nie tylko powtarzalność wyrażen, lecz także ich forma językowa, np. postpozycja przymiotnikowego określenia (funkcja przydawki gatunkującej) czy używanie rzeczownika *pamięć* w liczbie mnogiej. Jako istotne uczonego potraktował również to, że nawet związki, których wcześniej zwykło się używać w odniesieniu do pamięci jednostkowej: *słaba pamięć, zanik pamięci, pamięć wybiórcza* itp., zaczęły być odnoszone do pamięci wspólnotowej, oraz tworzenie wyrażen nadających pamięci cechy „obiekty świadomych działań, celowego oddziaływania, przekształcania i formowania” (Chlebda 2011: 92), np. *formatowanie pamięci zbiorowej, formy kreowania pamięci zbiorowej, organizator pamięci zbiorowej*.

nie zawsze wszystko, co podmiot (zbiorowy bądź indywidualny) pamięta, chce wyrazić w słowach, a poza tym „werbalizacja może nieść z sobą (i niesie nieuchronnie) także skróty, konwencjonalizację, stereotypizację i im podobne deformacje treści wyjściowych” (Chlebda 2012c: 115). Język „podsuwa” wielorakie środki uzewnętrzniania pamięci – od gramatyczno-leksykalnych, przez tekstowe, w tym stylowo-gatunkowe, aż po dyskursywne. Funkcję formującą i deformującą pełni zapewne również wcześniej, podczas zapamiętywania, tzn. kształtowania się treści i zawartości pamięci *in se*. A zatem:

ani relacja treści pamięci nie jest wiernym odbiciem samej tej treści, ani z kolei sama ta treść nie jest wiernym odzwierciedleniem zaszłych w rzeczywistości zdarzeń. Jeśli ktoś chce relacje tego, co człowiek pamięta, traktować jako źródło wiedzy o faktach, musi o tych dwóch progach czy dwóch pryzmatach, przez które przełamuje się strumień informacji, pamiętać; próg pierwszy leży na drodze od rzeczywistych faktów do psychicznej materii pamięci (o nich), próg drugi oddziela psychiczną materię pamięci od fizycznej materii mówienia o jej zawartości (Chlebda 2012c: 114).

Badacz zwrócił uwagę na to, że pamięć zbiorowa i językowy obraz świata mają istotne cechy wspólne:

1. odnoszą się do rzeczywistości;
2. stanowią jej interpretacje;
3. są ujętkowane (w tym – mają eksponenty językowe, przejawiają się w narracjach);
4. mają charakter podmiotowy (ściślej – charakteryzuje je wielopodmiotowość wspólnotowa);
5. mogą być czynnikiem tworzenia tożsamości wspólnotowej (Chlebda 2018b).

Dla poznania tożsamości zbiorowej ważne jest jednak poznanie nie tylko tego, co dana zbiorowość zgromadziła w swojej pamięci, lecz także tego, co z niej wyparła lub czego do niej nie dopuściła. Według Prof. Chlebdy etnolingwistycznie relewantny jest nawet fakt, że pewien podmiot zbiorowy stworzył pojęcie niepamięci i jego wykładnik językowy, wiele bowiem wspólnot nie ma takiej (ujętkowanej) konceptualizacji. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie treści i z jakich przyczyn są niechciane, niepożądane, wstydlive, jest bardzo trudne, lecz możliwe, gdyż treści wyparte pozostawiają w pamięci „ślad”, również po treściach niedopuszczonych pozostaje wiedza. Postępowanie badawcze rozpoczyna się od „alertu”, czyli odkrycia w przestrzeni komunikacyjnej sygnałów, np. *epizod pomijany w podręcznikach historii; jedno z najslabiej znanych wydarzeń w powojennej historii Polski; o czymś w ogóle się nie mówi; coś nie weszło w skład kanonu pamięci narodowej*, świadczących o tym, że pewne fakty (zdarzenia, miejsca, postaci itp.) zostały usunięte poza ramy pamięci zbiorowej lub do niej się nie przedostały. Uczony

wnikliwie przeanalizował cztery przykłady: bitwę pod Mątunami z 1666 roku, I wojnę światową, zbrodnię w Jedwabnem oraz sytuację polskich jeńców z okresu II wojny światowej i uznał, że:

ich obecność w sferze niepamięci zbiorowej ma swe źródło w presji kodu kulturowego związanego z paradygmatem romantycznym, w którego centrum leży przekonanie o wyjątkowości, niewinności i nietykalności narodu polskiego. Kod ten blokuje dostęp do pamięci zbiorowej tych faktów, które ów paradygmat naruszają czy podważają (Chlebda 2022a: 124).

Ważne, ale i zasmucające wnioski przyniosła również analiza, której wyniki badacz przedstawił w swojej ostatniej pracy. Wychodząc z założenia, że siatka hasłowa słownika stanowi „rejestr materiału budulcowego ujętych w pamięci danej wspólnoty” (Chlebda 2022b), sprawdził, jak w dwóch ogólnodostępnych opracowaniach leksykograficznych: w *Słowniku języka polskiego* pod red. M. Szymczaka (wyd. VII, z 1992 r., uzupełnione, z suplementem) i w *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki reprezentowane są jednostki bezpośrednio lub pośrednio mające związek (językowy, kulturowy, historyczny, obyczajowy, polityczny) z Żydami, żydostwem i żydowskością typu: *cadyk, chałat, czulent, kirkut, midrasz, getto ławkowe, mieć dobry/zły wygląd, aryjskie papiery, dokument podróży, prasa polskojęzyczna*. Uczony odkrył „istotne braki w dokumentowaniu przez nasze słowniki werbalnych świadectw pamięci o Żydach” (Chlebda 2022c: 73)¹⁰, a tym samym udział leksykografów w powiększaniu się obszaru niepamięci. Nieobecność w przestrzeni społecznej jednostek lub znaczeń, które mogłyby świadczyć o wielowiekowej współobecności Żydów w polskim życiu polityczno-społeczno-kulturalnym, rodzi konstatację, że istotnym rysem naszej tożsamości zbiorowej jest zamknięcie, tendencja do wykluczania Innych z własnej wspólnoty.

Nawet z tego, o czym była mowa, jasno wynika, że Prof. Chlebda przywiązywał wielką wagę do tworzonych słowników. Uznawał tego rodzaju opracowania za podmiotową interpretację rzeczywistości językowej, leksykografię zaś – za swego rodzaju instytucję społeczną, której najogólniejszymi funkcjami są: stymulowanie aktów autoidentyfikacji narodowej, udział w tych

¹⁰ Z minimalnego roboczego korpusu, który sporządził, liczącego 240 jednostek jedno- lub wielowyrazowych, w SJP Szym zostało uwzględnionych 59 jednostek (w tym 15 w suplementach), ponadto w suplementach znalazły się 22 jednostki spoza korpusu, czyli razem odnotowano 81 jednostek – nośników pamięci o Żydach, natomiast w ISJP Bańki takich jednostek jest tylko 47, a w obu słownikach potraktowanych łącznie występuje zaledwie 87 jednostek. Należy przy tym dodać, że część jednostek jest obecna jako fragment ilustracji przykładowej, nie zaś jako objaśniane hasło. Kwerenda miała objąć dużo więcej słowników, niestety, badania przerwała śmierć – autor nawet nie doczekał opublikowania drugiej części artykułu.

aktach i procesach oraz sankcjonowanie ich rezultatów (zob. np. Chlebda 2008c). Opolski uczony bez względu na to, jakim materiałem językowym się zajmował, w jego opisie uwzględniał aspekt leksykograficzny. Znamionym przykładem mogą tu być skrzydlate słowa – badacz przedstawił nie tylko ich pierwszą w Polsce charakterystykę lingwistyczną, lecz także program opisu skrzydlatych słów w słownikach przekładowych (Chlebda 2005). Przede wszystkim jednak kładł nacisk na konieczność regularnej kodyfikacji tego typu jednostek w słownikach objaśniających jednego języka, traktując definiowanie znaczeń skrzydlatych słów i ich charakterystykę pragmatyczną jako działania o dużej randze społeczno-narodowej. Był przekonany, że dobra praca leksykografa służy samopoznaniu i samookreśleniu się wobec innych narodów, pośrednio więc może sprzyjać komunikacji wewnątrz kulturowej i międzykulturowej, czynić ją skuteczniejszą.

Namysł nad tym, jaki słownik powinien być, pojawił się w refleksji naukowej Wojciecha Chlebdy dość wcześnie. Już w 1991 roku na konferencji dotyczącej definicji i definiowania przedstawił referat, w którym ukazywał encyklopedyzm, scjentyzm, normatywność, perswazyjność oraz ideologicznie motywowaną selekcję materiału i znaczeń wyrazów w słownikach języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Mieczysława Szymczaka, ale za największy ich mankament uznał nie luki materiałowe czy niedopowiedzenia i nadinterpretacje w definicjach, lecz to, iż nie odzwierciedlają językowego obrazu świata Polaków, nie odzwierciedlają niczego, co nie mieści się w racjonalistycznej perspektywie patrzenia, „światooglądu potocznego («naiwnego»), mitycznego, poetyckiego czy magicznego – chociaż [...] współuczestniczą w naszym oglądzie świata” (Chlebda 1993b: 198). Proponował, by „racjonalne” i „nieracjonalne” znaczenia były zestawiane w ramach jednego artykułu hasłowego, nie zaś w odrębnych słownikach. Dostrzegł również to, że praca nad przekładowym słownikiem objaśniającym mogłaby pomóc uściślić definicje w słowniku jednojęzycznym, gdyż porównanie dwóch języków ułatwia wydobycie swoistych elementów semantycznych.

Do roli, jaką może odegrać słownik dwujęzyczny, wrócił na wspomnianym wcześniej seminarium „Etnolingwistyka a leksykografia”, zwracając uwagę na fakt, że każdy słownik jednojęzyczny, będąc podmiotową interpretacją rzeczywistości, ma „podmiot zbiorowy, którym jest wspólnota wspólnot – wspólnota etniczna złożona z szeregu wspólnot innego rodzaju: regionalnych, środowiskowych, zawodowych, pokoleniowych, wyznaniowych i im podobnych” (Chlebda 2010b: 203; wyróżnienie autora) oraz podmiot indywidualny, leksykografa. Słownik dwujęzyczny jest dla etnolingwisty „przede wszystkim miejscem współlegzystencji dwóch podmiotów zbiorowych i dwóch nie zawsze symetrycznych (a właściwie z reguły asymetrycznych, nieprzystających do

siebie) podmiotowych wizji świata” (tamże), które zarazem stanowią – o czym nie wolno zapominać – także efekt różnorodnych decyzji podmiotu indywidualnego, twórcy dzieła, we wszystkich obszarach makro- i mikrostruktury słownika. Największym grzechem, jaki może popełnić ten twórca, jest naginanie obcej rzeczywistości językowej do rzeczywistości języka wyjściowego. Leksykograf powinien wręcz założyć, że w systemie języka docelowego może nie być jednostki adekwatnej (semantycznie, pragmatycznie, stylistycznie) do jednostki języka wyjściowego. Jego zadaniem jest szukanie, wydobywanie i ujawnianie użytkownikom języka asymetrii pojęciowo-leksykalnej między dwoma językami. Istnienie luk pojęciowo-leksykalnych należy bez wątpienia uznać za relewantne etnolingwistycznie. Ale „zbieżności w postrzeganiu i ocenianiu świata przez dwa narody są tak samo etnolingwistycznie relewantne, jak i różnice” (Chlebda 2010b: 207), równie ważnym zadaniem leksykografa jest więc ujawnianie podobieństw międzyjęzykowych.

W tym kontekście zrozumiałe się staje, że pracę (każdego!) leksykografa uczony opolski traktował jako niezwykle odpowiedzialną, a jej rezultaty – jako mogące przynieść nie tylko dużo dobrego, lecz i złego. Jego własnym przedsięwzięciom leksykograficznym stale towarzyszyła refleksja metodologiczna. Wojciech Chlebda był współtwórcą wielu nowatorskich słowników, tutaj ograniczmy się jednak tylko do *Leksykonu*. Uważał, że tego rodzaju dzieło znacznie się różni od innych słowników językowych, i widział potrzebę dyskusji nad istotą ram gatunkowych leksykonu, jego możliwościami i ograniczeniami. Za ważny problem, niedostatecznie rozważany, uznawał wybór bazy materiałowej, postrzegając ją jako pryzmat, który ma wpływ na obraz przedstawianego obiektu i może powodować mniejsze lub większe zniekształcenie. Dlatego też specyfika bazy i jej możliwości „profilotwórcze” zawsze powinny być szczegółowo scharakteryzowane. Postulował, by w badaniach etnolingwistycznych oprócz danych systemowych, ankietowych i tekstowych uwzględniać również korpusy językowe i – o ile jest to możliwe – zapisy konwersacyjnych interakcji międzyludzkich. Jeśli zaś chodzi o korpusy, szczególnie zrównoważone, sądził (inaczej niż Prof. Bartmiński), iż stanowią one odmienne jakościowo źródła materiału od tekstów zbieranych przez badacza według subiektywnych kryteriów¹¹, kierującego się swoimi zainteresowaniami, poglądami, systemem wartości itp.

¹¹ Na marginesie dodam, że uczony ze sceptycyzmem traktował możliwość stworzenia w pełni obiektywnej autorskiej bazy danych, a w konsekwencji również – powstających na jej podstawie rekonstrukcji (fragmentów) obrazu świata. Aby się przekonać, jaka jest rola twórcy bazy, porównał ze sobą dwie listy liczące po 100 jednostek: własny wybór skrzydlatych słów, „nośników językowego autoportretu Polaków”, z „najważniejszymi polskimi zdaniami wg prof. Jerzego Bralczyka”. Okazało się, iż w 80% listy te są rozbieżne. Wniosek mógł być tylko jeden: „W im większym stopniu badacz potrafi ujawnić w opisie,

Prof. Chlebda wiele uwagi poświęcił też konkretnym metodom i technikom analizy materiału. W tym zakresie najlepszym przykładem mogą być *Wstępne założenia analizy słownikowej w projekcie badawczym EUROJOS* (Chlebda 2010e). *De facto* stanowią one w pełni dopracowany schemat postępowania badawczego z pięcioma założeniami ogólnymi i pięcioma rozbudowanymi założeniami szczegółowymi, podane są nawet pytania, jakie powinien sobie zadać każdy z zespołów narodowych. Istotna metodologicznie jest również rozprawa *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego w badaniach porównawczych* (Chlebda 2010a). Na koniec należy przynajmniej wspomnieć o rozważaniach metaetnolingwistycznych (Chlebda 2018c).

Skupiłam się tu na *stricte* etnolingwistycznych dokonaniach Wojciecha Chlebdy, w zasadzie jednak cała jego twórczość naukowa ma w dużej mierze taki charakter. Wszystko bowiem, co badał – różne typy frazemów (a zwłaszcza skrzydlate słowa), wyrazy pospolite i nazwy własne – traktował jako kondensaty i nośniki rozmaitych paradygmatów myślowych, mitów, ideologii i konkretnych idei, wykładniki pojęć, w których kategoriach działamy, reagujemy i wpływamy na innych. Istotne było dla niego poznawanie wspólnotowej świadomości i tożsamości. Wiedział, że analiza materiału językowego stanowi tylko jedną z dróg do tego prowadzących, był jednak pewien, iż może przynieść odkrycia, do których innymi drogami się nie dotrze. Teraz, gdy tak bardzo Wojtka brakuje – jako uczonego i jako człowieka – jak najczęściej sięgamy do jego prac, ważnych na różnych poziomach: refleksji lingwistycznej, metodologicznej, społeczno-obywatelskiej i moralno-etycznej. Ciągłe jest w nich wiele do odkrycia.

Literatura

- Abramowicz Maciej, Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2011, *Punkty sporne i bezsporne w programie EUROJOS: Odpowiedź na pytania i wątpliwości profesor Jadwigi Puzyriny*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 23, s. 227–233.
- Bartmiński Jerzy, 1993, *Wprowadzenie*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, s. 13–23 (wyd. 2, uzupełnione i popr. pt. *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001, wyd. 3 – Lublin 2010, wyd. 4 – Lublin 2012, wyd. 5 – Lublin 2014).
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 20, s. 11–27.

jakie cechy zdeterminowały jego postawę badawczą, tym bardziej wiarygodny będzie zrekonstruowany obraz” (Chlebda 2008b: 185).

- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2009, *Wie soll man das sprachlich-kulturelle Weltbild der Slaven und ihrer Nachbarn untersuchen*, [w:] *Europa und seine Werte. Akten der internationalen Arbeitstagung „Normen- und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa“*, 3./4. April 2008 in Lublin, Polen, red. Jerzy Bartmiński, Rosemarie Lühr, Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 271–287.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2013, *Problem konceptu bazowego i jego profilowania – na przykładzie polskiego stereotypu Europy*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 25, s. 69–95.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2018, *Obraz Europy w języku polskim i w tekstach polskich dyskursów publicznych*, [w:] *Leksykon 2018*, s. 169–215.
- Chlebda Wojciech, 1991, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna (wyd. 2, uzupełnione – Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM 2003).
- Chlebda Wojciech, 1993a, *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław: „Wiedza o Kulturze”, s. 327–334.
- Chlebda Wojciech, 1993b, *Słownik a „dwuoczne postrzeganie świata”*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 195–205.
- Chlebda Wojciech, 1997, *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 3, s. 81–94.
- Chlebda Wojciech, 1998, *Kilka słów o Europach i innych mentalnych kontynentach*, [w:] *Słowo i czas*, red. Stanisław Gajda, Anna Pietryga, Opole: Uniwersytet Opolski–Instytut Filologii Polskiej, s. 46–57.
- Chlebda Wojciech, 2000, *K voprosu o mental’noj karte mira sovremennyh rossijan*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 1, s. 74–81.
- Chlebda Wojciech, 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 14, s. 9–26.
- Chlebda Wojciech, 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole: Uniwersytet Opolski.
- Chlebda Wojciech, 2007a, *Kiedy swój staje się obcym*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 19, s. 89–98.
- Chlebda Wojciech, 2007b, *Tezy o niepamięci zbiorowej*, „Prace Filologiczne”, R. LIII, s. 71–78.
- Chlebda Wojciech, 2008a, *Europejskość w najnowszym polskim dyskursie politycznym*, [w:] *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, red. Stanisław Gajda, Opole: Uniwersytet Opolski–Instytut Filologii Polskiej, s. 77–84.
- Chlebda Wojciech, 2008b, *Językowy autoportret Polaków. Spotkanie podmiotów*, [w:] *Podmiot w języku i kulturze*, red. Jerzy Bartmiński, Anna Pajdzińska, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 185–196.
- Chlebda Wojciech, 2008c, *Leksykografia w aktach i procesach autoidentyfikacji narodowej*, [w:] *Tożsamość i język w perspektywie slawistycznej*, red. Stanisław Gajda, Opole: Uniwersytet Opolski–Instytut Filologii Polskiej, s. 255–274.
- Chlebda Wojciech, 2010a, *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego w badaniach porównawczych*, „Studia Slavica” 14, s. 121–134.
- Chlebda Wojciech, 2010b, *W jakim zakresie słownik dwujęzyczny może być źródłem informacji etnolingwistycznej?*, [w:] *Etnolingwistyka a leksykografia 2010*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO, s. 201–208.

- Chlebda Wojciech, 2010c, *W poszukiwaniu językowo-kulturowego obrazu świata Słowian*, [w:] *Etnolingwistyka a leksykografia 2010*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO, s. 7–20.
- Chlebda Wojciech, 2010d, *W stronę językowego obrazu Europy. Analiza słownikowo-tekstowa*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 22, s. 85–104.
- Chlebda Wojciech, 2010e, *Wstępne założenia analizy słownikowej w projekcie badawczym EUROJOS*, [w:] *Etnolingwistyka a leksykografia 2010*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO, s. 219–226.
- Chlebda Wojciech, 2011, *Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 23, s. 83–98.
- Chlebda Wojciech, 2012a, *Czy polska etnolingwistyka może być zwornikiem nauk humanistycznych?*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Kierunki badań i perspektywy rozwoju*, red. Maciej Grochowski, Warszawa: Komitet Językoznawstwa PAN, s. 91–98.
- Chlebda Wojciech, 2012b, *Czy polska etnolingwistyka może być zwornikiem nauk humanistycznych?*, „Akcent. Literatura i Sztuka” nr 4, s. 91–95.
- Chlebda Wojciech, 2012c, *Pamięć ujęzykowiona*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 109–119 [wersja nieco rozszerzona i uaktualniona w: *I Międzynarodowy Kongres Etnolingwistyczny*, t. 3, *Pamięć – tożsamość – kategorie językowo-kulturowe*, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Marta Nowosad-Bakalarczyk, Przemysław Łozowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2022, s. 19–35].
- Chlebda Wojciech, 2014a, *O potrzebie mapowania polskiej pamięci / niepamięci zbiorowej*, [w:] *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 3, *Narracja i pamięć*, red. Ewa Golachowska, Anna Zielińska, Warszawa: Instytut Sławistyki PAN, s. 39–47.
- Chlebda Wojciech, 2014b, *Polska, Polak, polskość w słownikach języka polskiego*, [w:] *Polonistyka wobec wyzwań współczesności*, t. 2, red. Stanisław Gajda, Irena Jokić, Opole: Uniwersytet Opolski–Instytut Filologii Polskiej, s. 285–294.
- Chlebda Wojciech, 2016, *Biedni Polacy patrzą na siebie* [niepublikowany tekst wykładu, wygłoszonego 13 października 2016 r. podczas inauguracji roku akademickiego 2016/2017 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego].
- Chlebda Wojciech, 2018a, *Europa w trzynastu obrazach*, [w:] *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. nac. Jerzy Bartmiński, t. 2, *Europa*, red. Wojciech Chlebda, Lublin–Opole: Wydawnictwo UMCS, s. 15–60.
- Chlebda Wojciech, 2018b, *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. Waldemar Czachur, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 56–67.
- Chlebda Wojciech, 2018c, *Pytania o tożsamość etnolingwistyki*, [w:] *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy. Koncepcje. Perspektywy*, t. 4, *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*, red. Jolanta Tambor, Katowice: Wydawnictwo UŚ, s. 227–239.
- Chlebda Wojciech, 2019a, *Jak historia odkłada się w pamięci, jak pamięć odkłada się w języku*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 31, s. 57–74. DOI: 10.17951/et.2019.31.55.
- Chlebda Wojciech, 2019b, *O wyzwaniach i zadaniach pamięćoznawstwa lingwistycznego*, „LingVaria”, nr 2 (28), s. 147–164.
- Chlebda Wojciech, 2019c, *Z katalogu zadań pamięćoznawczych*, „Stylistyka” 28, s. 7–24.
- Chlebda Wojciech, 2020, *Versprachlichtes Gedächtnis*, „tekst i dyskurs – text und dyskurs”, nr 13, s. 101–122.

- Chlebda Wojciech, 2022a, *Bitwa pod Mątwami, albo czy niepamięć jest etnolingwistycznie relewantna?*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 34, s. 95–124. DOI: 10.17951/et.2022.34.95.
- Chlebda Wojciech, 2022b, *Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. Rekonesans*, cz. 1, „LingVaria” nr 1 (33), s. 69–82.
- Chlebda Wojciech, 2022c, *Pamięć o Żydach w wielkich słownikach języka polskiego. Rekonesans*, cz. 2, „LingVaria” nr 2 (34), s. 65–82.
- Czachur Waldemar, Wójcicka Marta, 2023, *Pamięcioznawstwo lingwistyczne w ujęciu Wojciecha Chlebdy*, „LingVaria” nr 2 (36), s. 29–44. <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.36.02>
- Etnolingwistyka a leksykografia 2010: Etnolingwistyka a leksykografia. Tom poświęcony Profesorowi Jerzemu Bartmińskiemu*, red. Wojciech Chlebda, Opole: Wydawnictwo UO.
- Leksykon 2018: Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, t. 2, *Europa*, red. Wojciech Chlebda, Lublin–Opole: Wydawnictwo UMCS.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2022, *Jerzy Bartmiński i jego program nauki otwartej*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 34, s. 9–39. DOI: 10.17951/et.2022.34.
- Pajdzińska Anna, 2023, *Językoznawstwo jako nauka o człowieku. Szkic do portretu Profesora Wojciecha Chlebdy*, „Rocznik Sławistyczny”, t. LXXII, s. 31–40. DOI: 10.24425/rslaw.2023.147253.

Streszczenie: W artykule przedstawione zostały etnolingwistyczne dokonania Wojciecha Chlebdy (1950–2022), wybitnego polskiego językoznawcy, polonisty i sławisty. Zostały scharakteryzowane główne nurty jego badań i autorskie koncepcje: geografii mentalnej, ujętych w pamięć/niepamięć zbiorowej oraz leksykografii jako instrumentu autoidentyfikacji narodowej.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata; geografia mentalna; ujętych w pamięć zbiorowa; niepamięć; leksykografia; autoidentyfikacja narodowa